DZIENNIK POLSKI

Nr.473 WTOREK 26 - STYCZNIA 1943 r. ROK IV"

TRYPOLIS PADŁ !

W sobotę o godz.5-tej rano wojska brytyjskie wkroczyły do Trypolisu i od chwili tej
powiewa nad miastem sztandar "Union Jacka". W chwili zajmowania Trypolisu miasto paliło
się a zwłaszcza port,podpalone przez resztki uciekających dywizyj Rommla t.j.15 i 21 pan-
cerną oraz 90-tą zmotoryzowaną,które przed zajęciem miasta próbowały stawiać pewien opór
wojskom angielskim. Bitwa o Trypolitanię skończyła się,rozpoczęła się kampania o Tunis.
Oddziały Rommla minęły już Gabes w Tunisie,a ścigające wroga pancerne formacje 8-mej ar-
mii zbliżają się do granicy Tunetańskiej. Kolumny przeciwnika są bezlitośnie bombardowa-
ne. Armia francuska le Clerqua zajęła równocześnie pasmo gór Dżebel Meshursa na południe
od Trypolisu. Zniszczenia w Trypolisie okazały się mniejsze niż pierwotnie sądzono. Spe-
cjalne oddziały saperów naprawiają port,który obecnie stanie się główną bazą gen.Mont-
gommery. Flota angielska wpłynęła już do portu,mniejsze statki zaopatrzenia wyładowują
już sprzęt i żywność dla wojsk brytyjskich.

Zwycięstwo w Afryce i zajęcie Trypolitanii,ostatniej posiadłości włoskiej,jest pier-
wszorzędnym wyczynem bojowym 8-mej armii. W ciągu 90-ciu dni przeszła ona w boju 2.200
km./odległość z Londynu do Stanisławowa/,rozbijając w czasie pochodu wyborowy korpus Rom-
mla i włoskie dywizje. Angielskie zwycięstwo w Afryce nazywa prasa szwajcarska najbar-
dziej dramatycznym momentem od roku 1940 t.j.od walk we Francji. Prasa i radio tureckie
uważają,że jest to jeden z najważniejszych,zwrotnych momentów w obecnej wojnie. W depe-
szy gratulacyjnej do premiera Churchilla i gen. Alexandra premier Smuts pisze: "Ten decy-
dujący krok w Afryce i sukcesy rosyjskie,znacznie skracają drogę do ostatecznego zwycięs-
twa".

W TUNISIE - w celu zabezpieczenia odwrotu Rommla z Trypolitanii nieprzyjaciel w dal-
szym ciągu atakuje w rejonie Keiruan i w dolinie Usiltija. Na tym odcinku udało się Niem-
com opanować jedno wzniesienie,lecz parcie Niemców zostało już powstrzymane. W rej.Keiru-
an alianci nietylko odparli ataki wroga,lecz sami posunęli się naprzód. W walkach powietrz-
nych zestrzelono 24 maszyny osi - tracąc 7 samolotów. Na morzu Śródziemnym angielskie ło-
dzie podwodne zatopiły 8,a samoloty torpedujące 3 okręty nieprzyjaciela,dwa dalsze zosta-
ły ugodzone torpedami i pozostawione w stanie tonącym. Lotnictwo angielskie startujące
z nowych lotnisk i z Malty atakuje bazy wroga w Afryce oraz na Sycylii,która w ciągu je-
dnego dnia była n.p.3 razy bombardowana.

CORAZ SZYBSZE TEMPO NIEMIECKIEGO ODWROTU.

Sytuacja armii niemieckiej staje się nad wyraz poważna. Ofenzywa rosyjska zakrojona
na olbrzymią skalę jest przeprowadzana z całą konsekwencją. I gdy niemiecka propaganda
zamilczała początkowo rosyjskie postępy,dziś w obliczu klęski zmieniła taktykę i zaczyna
straszyć społeczeństwo następstwami przegranej wojny oraz przygotowuje go nietylko do
najcięższych ofiar,ale i konieczności odwrotu. Zapewnia tylko o niezłomnej woli walki
niemieckiego żołnierza. W sobotę radiostacje niemieckie nadały audycję,w której m.i.
oświadczono: "Niemcy walczyć będą z bolszewizmem na rosyjskich stepach,wśród lasów i ba-
gien Polski,na niemieckich równinach,na polach Francji i jeśli zajdzie potrzeba w gajach
oliwnych Hiszpanii". To było przygotowaniem do przyznania się do odwrotu,co nastąpiło
już w poniedziałek,kiedy D.N.B. zakomunikowało : "Armie niemieckie na froncie wschodnim
rozpoczęły odwrót na nowe linie obronne,co pozwoli na dogodne skrócenie linii frontu".
Zapomniano dodać,że "skrócenie linii frontu" odbywa się na skutek zwycięskiego pochodu
Rosjan.

Nadzwyczajne komunikaty z Moskwy donoszą o dalszych zwycięstwach Rosjan na wszystkich
odcinkach południowego frontu. Niemcy znajdują się tu w pełnym odwrocie. Po zdobyciu Wo-
łokonówki w rej.Woroneża,Rosjanie po 24-ch godzinach zajęli sam Woroneż,wywalczyli prze-
prawy przez Don po obu stronach miasta i kierują swe uderzenie na Kursk. Poniżej Worone-
ża zdobyto Starobielsk i Koroszewskaja,co pozwoliło zbliżyć się do Woroszyłowgradu na 10
km.i wziąść go pod ogień artylerii. Odcinek Woroneża jest terenem klęski niemieckiej,od
początku ofenzywy rozbito 4 niem.dywizje t.j.26,168,385 i 387 piechoty oraz 5 pułków pie-
choty,9 węgierskich dywizyj,a to 6,7,9,13,17,19,20,21 i 23-tą oraz włoski korpus złożony
z 2,3 i 4-tej dywizji strzelców alpejskich i 156-tej dyw.piechoty. Od 22.bm.wzięto 23.000

jeńców, podnosząc ich liczbę z tego odcinka na 75.000. Otoczona armia Paulusa pod Stalingradem topnieje w oczach, efektywy jej wynoszą już tylko 60.000 ludzi. Z zeznań jeńców wynika, że armia Paulusa a zwłaszcza wojska wandli nie zostały powiadomione o rosyjskim ultimatum. W wielu miejscach oddziały przeciwnika poddają się z własnej inicjatywy. Na jednym odcinku poddał się cały pułk niemiecki wraz z dowódcą. Na Kaukazie nieprzyjaciel znajduje się w pełnym odwrocie. Rosjanie zdobyli Almawir i Pessonokowskaja. Przez zajęcie Almawiru odcięli Rosjanie jedyną linię kolejową, łączącą Majkop z Rostowem, udaremnili opór wroga na rzece Kubań i zagrozili bezpośrednio miastom Kropotkin i Tichoreck, nietylko od strony Salska ale i od południa.

INNE FRONTY.

NA ZACHODZIE - w ciągu ubiegłych nocy bombardowano Kolonię, miasta przemysłowe w zach. Niemczech i Lorient. Nalot na Lorient trwał 30 minut i należał do bardzo ciężkich. Wzniecono liczne pożary widoczne z odległości 250 km. i obserwowano ogromne wybuchy. Z działań nie powróciły 3 maszyny. W dzień niszczono składy olejów w Belgii, lotniska w Holandii, Brest or ciężko zbombardowano Flissingen, wzniecając ogromne pożary. Zestrzelono 7 niem. myśliwców, tracąc 5 maszyn. Wywiad stwierdził, że w ciągu ostatnich nalotow na linie komunikacyjne w zach. krajach okupowanych zniszczono ponad 400 parowozów.

DALEKI WSCHOD. W kraju Papua walki lądowe zupełnie ustały. W rej. Serenanda likwidują się resztki Japończyków. Lotnictwo amerykańskie startujące z wysp Salomona dokonało 2 silnych nalotów na bazy japońskie. W Rabaul zatopiono 4 jap. parowce o łącznym tonażu 24.000 ton. Na Quadalcanarze zdobyto miejscowość Kokunbuna, poległo 800 Japończyków. Z 15.000 załogi japońskiej na tej wyspie poległo lub zmarło już 11.000 żołnierzy.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Radio budapeszteńskie zawiadomiło wszystkich żołnierzy węgierskich z frontu wschodniego przebywających na urlopach, że nie wolno im wracać już na front, a na dalsze rozkazy należy czekać w domu. Jako przyczynę tego zarządzenia podano ... przepełnienie w pociągach. Minister wojny Kallay przyznał w parlamencie, że ataki Rosjan na pozycje węgierskie są coraz cięższe i groźniejsze.
- Od początku wojny zniszczono na Środkowym Wschodzie 6.000 samolotów osi, od początku ostatniej ofenzywy pod El Alamein zniszczono 970 maszyn osi, tracąc 337 własnych.
- Cordell Hull stwierdził, że poważne plany aliantów zostały już wytyczone w pełnej koordynacji sił zbrojnych sprzymierzonych. Do Londynu przybył szef sztabu kanadyjskiego gen. Stuart wraz z licznymi oficerami celem odbycia narad.
- W Marsylii przeprowadzają Niemcy ewakuację 40.000 mieszkańców dzielnicy starego portu rzekomo ze względów natury wojskowej. Wszystkie zabudowania ulegną zburzeniu. W dzielnicy tej zamknięto już bary, kawiarnie i lokale publiczne oraz wstrzymano ruch uliczny aż do odwołania. Jednocześnie aresztowano około 6.000 osób.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 26.b.m. - godz. 8-ma rano.

- Stalin wydał rozkaz dzienny do wojsk, w którym m.i. mówi : czerwona armia przełamała niemieckie linie obronne, rozbiła 102 dywizje wroga, wzięła ponad 200.000 jeńców i zdobyła 13.000 dział, posuwając się naprzód o 400 km. Całą siłą należy iść naprzód, zniszczyć wroga i oswobodzić kraj. - Wojska rosyjskie posunęły się na Kaukazie o dalsze 30 km. i zdobyły Biełaja Glina. W rej. Donu posunięto się daleko poza Starobielsk. Rejon Woroneża został zupełnie oczyszczony z Niemców.
- W Afryce 8-ma armia doszła już do Lidi Marec. Bombardowano silnie Palermo, Messynę i Cosimo na Sycylii.
- W radio watykańskim przemówił węgierski kardynał Seredi. W mowie swej ostro zaatakował bestialstwa niemieckie, podnosząc, iż wszyscy ludzie są równi i mają przyrodzony przywilej wolności. Odnośnie terroru w Europie zapowiedział, że osoby biorące udział w egzekucjach, wysiedleniach i wywożeniu ludzi pozbawione będą chrześcijańskiego pogrzebu.
- Polski wydział medycyny w Edynburgu posiada 167 słuchaczy, z których 27 już otrzymało dyplomy lekarskie. W Anglii rozpoczęto zaciąg kobiet do pomocniczej służby wojskowej w armii polskiej.
- Wobec ostrych ataków prasy niemieckiej na dyktatora prasy Saucla, wybrał się ten ostatni w podróż do Belgii, celem skaptowania robotników na wyjazd do Niemiec. W stosunku do opornych groził, że cierpliwość Führera już się kończy, a zarazem zapewniał, że Belgowie będą traktowani na równi z Niemcami i że Belgia zarówno jak i Europa będzie w całej pełni szczęśliwa po zwycięstwie Niemiec.

NA FUNDUSZ PRASY: "Władysław"- 40, "Do"- 40, "Bieniewa"- 50, "Tadek"- 30, "Mur"- 50, "Oręż-Smok"- 30, "Bajończyk"- papier, matryce, farba.

BY ZAPEWNIĆ LUDOM WOLNOŚĆ I POKÓJ.

"Ameryka nie da się zaskoczyć pokojowi" - głoszą mężowie stanu USA. I w myśl tego prowadzą na wielką skalę akcję przygotowawczą do rokowań pokojowych i sposobią się zapamiętale do dzieła odbudowy świata powojennego.

"Realistyczni idealiści" jak sami się określają, badają gruntownie stosunki poszczególnych krajów i narodów, by nie popełnić błędów, które tak tragicznie pomściły się na losach Europy i świata. Rynek amerykański zalany jest obecnie istną powodzią rozpraw i broszur, traktujących o zadaniach, które oczekują demokracje przy ugruntowaniu nowego ustroju świata.

Wiliam Green, przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy, zapowiada, że amerykański świat pracy musi sobie zapewnić swoją reprezentację w amerykańskiej delegacji pokojowej. Wódz amerykańskich robotników stwierdza m.i. "zapewnimy pełną wolność polityczną i socjalną wszystkim krajom. Jest na świecie dość miejsca dla wszystkich. Po obaleniu tyranii i zbrodniczego ustroju hitleryzmu wypadnie w każdym kraju oddzielnie toczyć walkę o nowy ustrój z zaprzańcami i ludźmi o karlich poglądach. Naszym hasłem jest : wolność świata, nieskrępowany rozwój wyzwolonych ludów, społeczna i osobista wolność jednostki. Nowy świat wolny od grozy zbrojeń, dostęp do wszystkich dobrodziejstw kultury i dobrobytu powszechnego dla wszystkich bez wyjątku na rasę, wyznanie i narodowość". Komu znana jest potęga amerykańskich organizacyj zawodowych i wpływów na rząd i społeczeństwo, ten wie jaka wartość tkwi w hasłach, formułowanych obecnie przez W.Greena.

Nie inaczej widzi świat wiceprezydent USA Wallace, który jest zdania, że "trzeba przeprowadzić rozbrojenie w dziedzinie fizycznej i duchowej, dotrzeć do najtajniejszych zakamarków ludzkiej duszy i wyplenić stamtąd, wyciąć bezlitosnym lancetem wszelkie przejawy krwawych zapędów. Zasadniczym więc w tej dziedzinie zagadnieniem będzie reforma wychowania i to przede wszystkim w Niemczech i Japonii.

W imieniu Ameryki, w imieniu całego świata, zapowiadam całkowitą kontrolę szkolnictwa powojennego w Japonii i Niemczech. Ten nowy system szkolnictwa musi odrobić szatańską pracę Hitlera i japońskich militarystów, zatruwających umysły młodzieży."

Tyle wiceprezydent Wallace. W Ameryce, w łonie przyszłej armii okupacyjnej, mającej "rozciągnąć opiekę" nad Rzeszą, istnieje specjalna sekcja poświęcona szkolnictwu. Żołnierze i oficerowie tej sekcji - to wybitni pedagodzy amerykańscy i brytyjscy. Opracowują oni obecnie szczegółowy plan kampanii na terenie nieprzyjacielskiego kraju. Sekcja ta sporządza już dziś specjalne listy nauczycieli niemieckich, służących obecnie zbrodniczym celom Hitlera i wychowującym młodzież w duchu okrucieństwa, gwałtu i mordu. Ludzie ci muszą zniknąć z życia przyszłych Niemiec. Na ich miejsce przyjdą nowe kadry ludzi oświeconych duchem humanitaryzmu i prawdziwej kultury.

Sekcja opracowuje obecnie ściśle treść podręczników szkolnych, zajmuje się planem zajęć dla młodzieży niemieckiej. Nie zapomniano o ważnych czynnikach urabiających zamiłowania i charaktery - nie zapomniano o zabawce. Ciężka odpowiedzialność będzie groziła za dawanie dzieciom do zabawy imitacji broni i akcesoriów wojny.

Z półek księgarskich znikną książki, sławiące czyny zdobywców i gwałcicieli świata.

Żołnierze sekcji szkolnictwa armii okupacyjnej pójdą w pole zdobywać dusze młodzieży, zbrojni w słowa miłości bliźniego i ideałów człowieczeństwa.

Wszystko to stanowi tylko doskonałe uzupełnienie wytycznych, które prezydent Roosevelt już wielokrotnie formułował w swoich przemówieniach, a które bez wątpienia będą decydowały o losach świata, a więc i o naszym losie !

" PRZEDSTAWICIELE " POLSKI NA KRESACH.

"Pan Dziedzic" powrócił do swej ojcowizny. Inaczej mówiąc - udało mu się zająć stanowisko Treuhändera we własnym majątku. Obecnie ten kresowy majątek jest własnością państwa niemieckiego, tak jak za czasów bolszewickich był wcielony do kołchozu.

I choć przykro mu mieszkać w oficynie i patrzeć jak we dworze rozwalają się goście z Liegenschaftu, choć przykro mieszkać u siebie kątem, znosi te dokuczliwości losu cierpliwie, bo chce spokojnie przetrwać tę wojnę. A chcąc to uzyskać musi być "dobrze z Niemcami". Cokolwiek robi, począwszy od wspólnych obiadków, polowań, aż do skomplikowanych "interesów" wie, że jest na oku i wie jakie komentarze wywołują jego stosunki z Niemcami. Jest sprytny. Więc pobudki swego postępowania stara się ubrać w szatę patriotyczną i wskazując ręką na kieszeń w której znajduje się portfel mówi : "Tu bije polskie serce". By ziemię zatrzymać w polskich rękach - mówi z patosem "gotówbym się zapisać na Volksdeutscha". Tak, jak gdyby tej ziemi groziło wywiezienie do Niemiec. Oto swoisty patriotyzm.

-.-.-.-.-.-.-

Ten pan dziedzic kresowy, to niestety nie wyjątek. Pod płaszczykiem patriotycznych frazesów, a czasem i drobnych świadczeń "na robotę" uprawia się politykę ugodowości z wrogiem. A polityka ta to i krótkowzroczna i szkodliwa. Bo nietylko szkodzi sprawie Polski, ale też wysadza z siodła tych, co ją uprawiają. Przytoczmy kilka jaskrawych przykładów.

Jak wiadomo bydło dworskie zostało po wejściu bolszewików rozdzielone między chłopów. Ubiegłej zimy kiedy to z kolei Niemcy zaczęli "regulować" sprawy wiejskie, oczywiście pod kątem najwyższej eksploatacji wsi, zarządzono by chłopi zwrócili dworom bydło. Ponieważ chłopi czynili to niechętnie, Niemcy wysłali na wieś przedstawicieli dworów, dodając im asystę policji niemieckiej. Chłopi odtąd posłusznie oddawali bydło ale wraz z własnymi zębami, które im wprawni żandarmi porządnie wybijali.

A oto inny przykład : partyzanci sowieccy ostrzelali pod Brześciem samochód niemiecki. Kule trafiły szofera i pasażerów. Wśród rannych znaleziono oficerów niemieckich i ... dwie Polki, miejscowe ziemianki.

-.-.-.-.-.-

Na tle tych stosunków, zarysowuje się tragiczna linia podziału : z jednej chłopi kresowi i bolszewicy, którzy "dają" krowy i ... biją Niemców, z drugiej - Niemcy i "panowie" Polacy, którzy "odbierają" krowy i przyjaźnią się z Niemcami.

Unikajmy demagogii i szowinizmu, ale też stwierdźmy, że nie potrzeba nawet pomocy propagandy niemieckiej, by chłop kresowy w ten sposób a nie inny widział układ stosunków.

-.-.-.-.-.-.-

Toczy się straszliwy bój o nowy ład na świecie. Na forum międzynarodowym staczamy walkę o przyszłość naszych ziem na Wschodzie. Rozwiązanie jeszcze nie padło. Na wewnątrz szukamy dróg porozumienia i współpracy z narodami, które zamieszkują ziemie najściślej związane z Rzeczpospolitą. I wówczas, gdy z takim trudem wznosi się mosty nad przepaściami zastarzałych i narastających przez perfidną politykę okupanta żalów i pretensji, nieliczni przedstawiciele narodu polskiego na ziemiach kresowych, powodowani wyłącznie egoizmem i chęcią przetrwania w wygodnych i bezpiecznych warunkach, kopią nowe rowy niechęci, nowe przepaści. Nie widzą bowiem zbliżających się wielkich przemian, zbliżającej się wielkiej epoki. Niebacznie zrzekają się przedstawicielstwa Polski na ziemiach kresowych, a niektórzy nawet przodownictwa na polskiej wsi.

ZNAMIENNA ODPOWIEDZ.

Przewodniczący Sowieckich Związków Zawodowych, Szuwelnikow /: chyba parodia życia zawodowego. Przyp. Red.:/ wystosował list na Zjazd Przemysłowych Związków Zawodowych w Bostonie, w którym m.i. czytamy : "W obecnej dobie, bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest solidarność robotników krajów demokratycznych ..." W odpowiedzi na to Zjazd wysłał list, w którym podkreślono: "... Miliony zorganizowanych robotników U.S.A. zjednoczyło się bezwzględnie i całkowicie dla zniszczenia faszystowskich barbarzyńców, dla osiągnięcia całkowitej i bezpośredniej współpracy związków zawodowych U.S.A., z robotnikami Związku Sowieckiego i innych krajów sprzymierzonych, dla wywalczenia całkowitego zwycięstwa nad faszyzmem i zapewnienia sprawiedliwego demokratycznego pokoju, który zagwarantuje narodom całego świata /a więc i narodom Z.S.R.R./ wolność słowa i wiary, wolność od nędzy i strachu".

Czy p. Szuwelnikow był zadowolony z takiej odpowiedzi nie wiemy. Wątpimy również czy treść jej została podana do wiadomości związkom zawodowym.

NA TAŚMIE ZDARZEŃ.

- Szwajcarski dziennik "Neue Züricher Zeitung" przytacza znamienny ustęp z "Bruesseller Zeitung", która z troską stawia pytanie, skąd Rosjanie wzięli ludzi i sprzęt do drugiej ofensywy zimowej. "Upiór zeszłego roku pojawia się ponownie. Chydrze rosyjskiej odrasta każda odcięta głowa". Nawet berliński "Lokal Anzeiger" wyraża zdumienie z powodu niewyczerpanych rezerw rosyjskich i przyznaje, że Rosja ma również przewagę w powietrzu, niezależnie od przewagi w ilości wojsk i broni pancernej. Obraz więc się odwraca, a szczerość przerażonych kanibalów w porównaniu z 1942 rokiem wprost rozbrajająca. Pogłębiać się ona będzie w miarę jak groza 1943 r. nadciągnie bliżej i zawiśnie bezpośrednio pod niebem niemieckim.

- Usłużna Czeladź.- Polski Komitet Opiekuńczy w Zamościu rozesłał poniższy telefonogram do gmin w Zamojszczyźnie, objętych wysiedleniem :

"Na skutek zarządzeń władz, polecamy Delegaturze Polskiego Komitetu Opiekuńczego powiadomić wszystkich mieszkańców narodowości polskiej w obrębie gminy: 1/że powzięte przez władze przesiedlenie ludności jest tylko częściowe, a więc dotknąć może tylko niektóre gminy w powiecie, a w obrębie dotkniętych tylko niektóre wsie, a nawet rodziny, 2/że ludność przesiedlona znajduje się pod opieką władz i nic złego stać się jej nie może, 3/że wobec faktu przesiedlenia zachować należy zupełny spokój i nie porzucać masowo gospodarstw, 4/że wreszcie wszyscy, którzyby uciekli w obawie przed przesiedleniem, traktowani będą jako sabotażyści i poniosą karę. Podpisany: Polski Kom. Opiek. w Zamościu." Widać stąd wyraźnie, że ten Komitet "Opiekuńczy" zachęca swoich własnych rodaków do uległości wobec katów i do zachowania spokoju wobec grabieży i krwawej przemocy. Trudno o wyraz haniebniejszego lokajstwa.